

Trwa polemika
wokół sprawy inspekcji

Poniedziałkowe posiedzenie Komitetu 18 Państw w Genewie poświęcone było zakazowi prób nuklearnych. Wypełniała je polemika między delegatami ZSRR, W. Brytanii i USA.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, Carapkin, stwierdził, że odpowiedzialność za niepowodzenie rokowań w sprawie zakazu prób nuklearnych spada na państwa zachodnie, które nie wykazały dobrej woli wobec wyrażenia przez ZSRR zgody na przeprowadzenie 2-3 inspekcji na miejscu w ciągu roku. Delegat radziecki oświadczył, iż również uczeni amerykańscy przyznali, że inspekcja na miejscu może stanowić jedynie dodatkową formę kontroli, przestrzegania zakazu prób nuklearnych.

Przedstawiciel USA, Stelle, powiedział, że jego zdaniem, Związek Radziecki powinien udzielić jeszcze jakichś wyjaśnień odnośnie swego stanowiska, zwłaszcza w zakresie inspekcji. Równocześnie usiłował on negować, że przedstawiciele kół oficjalnych USA przyznawali przedtem, że 2-3 inspekcje rocznie zupełnie wystarczą. (PAP)

W ZSRR nie ma miejsca
dla dyplomatów - szpiegów

Noty radzieckie do ambasad USA i Anglii

Jak podaje agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało do ambasad USA i W. Brytanii w Moskwie noty, w których wyraża protest przeciwko uprawianiu przez niektórych pracowników tych ambasad działalności nie dającej się pogodzić ze statusem pracowników przedstawicielstwa dyplomatycznego.

W nocy do ambasady USA, MSZ ZSRR uznaje za persona non grata drugiego sekretarza tej ambasady W. Johns, attache H. Montgomery'ego, zastępcę attache lotnictwa wojskowego A. Davisona i attache R. Carlsona. Osoby te, jak również sekretarz — archiwista R. Jacob, który wyjechał z ZSRR w listopadzie 1962 r. w związku z uznaniem go za persona non grata, wykorzystując swe stanowiska służbowe dopomagały w prowadzeniu działalności szpiegowskiej Pienkowskemu i Wynne'owi skazanym za szpiegostwo w procesie, który zakończył się w sobotę w Moskwie.

Uczni protestują

Okolo 400 mln
miedzianych igieł
na orbicie okołozemskiej

Z niedzieli na poniedziałek laboratorium w Lexington (Massachusetts) zakomunikowało, iż amerykański zasobnik z igłami miedzianymi został wprowadzony na orbitę okołozemską. Komunikat nie precyzuje, kiedy około 400 milionów miedzianych igieł miedzianych znalazło się na orbicie.

Jak wiadomo, umieszczenie olbrzymiej ilości miedzianych igieł na orbicie okołozemskiej wywołało protesty uczonych całego świata. Eksperymenty te poważnie zakłócają prowadzenie badań kosmicznych, a nawet mogą stanowić niebezpieczeństwo dla satelitów oraz pojazdów kosmicznych wyrzeliwanych z Ziemi.

Co pisała
-inni

Pod takim tytułem zamieściła „Trybuna Ludu” w nr. 131 artykuł ministra handlu wewnętrznego Mieczysława Lesza, omawiający obecne trudności na rynku, głównie w zakresie masła i mięsa.

Autor stwierdza, iż pomimo, że w roku 1962/1963 zakupiliśmy za granicą o 0,5 mln. ton więcej zbóż i pasz niż w roku poprzednim, nastąpiło pewne wyczerpiecie bazy paszowej, a w rezultacie pewien spadek produkcji mleka i mięsa, w rezultacie czego nastąpiło osłabienie zaopatrzenia rynku. W II kwartale br. rynek otrzyma o 4,9 proc. mniej mięsa i o 5 proc. mniej masła niż w roku ubiegłym.

„Co prawda — stwierdza min. Lesz — możemy dać na rynek znacznie więcej innych artykułów. W II kwartale będzie skie-

W Iraku i Syrii

Kryzys zażegnany — co dalej?

Kryzys rządowy, który wybuchł w sobotę w Bagdadzie i Damaszku w kilkugodzinnym zaledwie odstępie czasu, został w poniedziałek przynajmniej tymczasowo rozwiązany. Ustupujący premier Ahmed Hasan Bakr utworzył bez trudu nowy rząd iracki bliźniaczo podobny do ostatniego. Do władzy w Syrii powrócił również ustępujący premier Salah Ad-Din Bitar, ale po dramatycznym przebiegu wydarzeń. W obu krajach pozostali więc ci sami premierzy i rządy o zdecydowanej przewadze baasistów. Sytuacja ta może zaważyć na dal-

Dyrektor firmy Krupp
przybył do Moskwy

Generalny dyrektor zachodniemieckiej firmy Krupp, Berthold Beitz przybył w poniedziałek w południe do Moskwy. Głównym celem jego wizyty są rozmowy handlowe z radzieckimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego. (PAP)

szym rozwoju wypadków w proklamowanej 17 kwietnia Zjednoczonej Republice Arabskiej z udziałem Egiptu, Iraku i Syrii.

Nowy rząd Salah Bitara składa się z 16 ministrów, w tym 6 baasistów, 7 niezależnych unionistów i 3 przedstawicieli armii. W skład nowego gabinetu wchodzi 7 polityków, którzy byli członkami poprzedniego rządu Bitara. 9 ministrów objęło swe stanowiska po raz pierwszy.

W kilka godzin po utworzeniu nowego gabinetu minister informacji i kultury, dr Dżundi oświadczył w przemówieniu radio-telewizyjnym, iż rząd „będzie realizował unie federalną z Egiptem i Irakiem”. Dżundi dodał, iż rząd ten nie odrzuca deklaracji kairskiej z 17 kwietnia w sprawie utworzenia federacji.

Prokurator generalny sądu bezpieczeństwa narodowego Syrii oświadczył, iż były prezydent Kuds i dwaj byli premierzy Azem i Dawalibi, a także dwóch byłych ministrów zostało oskarżonych o zagarnięcie władzy politycznej i jej nadużycie. Za przestępstwa te grozi im kara od 15 lat do dożywotniego więzienia. Przywódca socjalistów Hawrani i były szef sztabu gen. Bizri są oskarżeni o szpiegostwo za co grozi im kara śmierci.

Według doniesień rozgłosni kairskiej, nie potwierdzonych chwilowo z innych źródeł. W Damaszku i w innych miastach syryjskich doszło w poniedziałek do nowych krwawych zapałów. Siły bezpieczeństwa wyposażone w pojazdy pancerne zostały użyte przeciwko pronaseroskim demonstrantom. Jedną z grup de-

Dwie uchwały rządu

Szersze perspektywy współpracy
nauki z gospodarką

Zagadnienie ścisłej współpracy szkół wyższych i PAN z całą gospodarką zostało unormowane dwiema uchwałami rządu. Celem tych uchwał jest otwarcie drogi dla szerokoich kontaktów naukowców i praktyków, usunięcie przeszkód utrudniających stosowanie osiągnięć naukowo-technicznych w praktyce oraz ściślejsze powiązanie prac naukowych z naszymi realnymi potrzebami.

Uchwałami objęte zostały 3 główne grupy zagadnień:

Po pierwsze: w ramach wzajemnych świadczeń jednostek gospodarki społecznej i placówek naukowych przewidziane jest uzgadnianie rocznych i wieloletnich programów prac naukowo-badawczych, projektowych i konstrukcyjnych, podejmowanych przez placówki obu zainteresowanych stron, przewiduje się także wzajemne udostępnianie sobie i wypożyczanie np. narzędzi, części zamiennej i aparatury, ułatwianie wykonywania doświadczeń itp.

Po drugie: w ramach usług szkół wyższych dla jednostek

monstrantów wzniosła barykady na drodze w pobliżu granicy syryjsko-jordańskiej, aby uniemożliwić ruch kołowy. Policja otworzyła do demonstrantów ogień. Są ofiary w ludziach. (PAP)

Dziesiątki rannych
po wybuchu wulkanu

Według doniesień z Nikaragui, w niedzielę wieczorem nastąpił wybuch wulkanu „Conception”, położonego na jednej z wysp znajdującej się pośrodku olbrzymiego jeziora o nazwie Nikaragua. Wybuch wulkanu spowodował olbrzymie szkody materialne. Dziesiątki osób zostało rannych. Popiół wulkaniczny zniszczył zasiewy pszenicy, kukurydzy, fasoli i innych roślin, a potoki rozpalonej lawy spowodowały pożar wielu wiosek i osad. W potokach lawy znalazły śmierć również setki sztuk bydła.

W kilka godzin po wybuchu wulkanu „Conception” wznowił również działalność drugi wulkan znajdujący się na zachodnim wybrzeżu jeziora. Spowodowało to niesamowitą panikę wśród ludności, która porzuciła wszystko i szukała schronienia w dalszych okolicach. (PAP)

Podwyżka cen mleka
w NRF

W poniedziałek Komisja aprowizacji Bundestagu wypowiedziała się — zgodnie z propozycją frakcji parlamentarnej FDP — za podwyżką ceny mleka z 44 na 50 fenigów za litr. Komisja wezwała rząd do przygotowania odpowiedniej ustawy. (PAP)

Dwie uchwały rządu

Szersze perspektywy współpracy
nauki z gospodarką

Zagadnienie ścisłej współpracy szkół wyższych i PAN z całą gospodarką zostało unormowane dwiema uchwałami rządu. Celem tych uchwał jest otwarcie drogi dla szerokoich kontaktów naukowców i praktyków, usunięcie przeszkód utrudniających stosowanie osiągnięć naukowo-technicznych w praktyce oraz ściślejsze powiązanie prac naukowych z naszymi realnymi potrzebami.

Uchwałami objęte zostały 3 główne grupy zagadnień:

Po pierwsze: w ramach wzajemnych świadczeń jednostek gospodarki społecznej i placówek naukowych przewidziane jest uzgadnianie rocznych i wieloletnich programów prac naukowo-badawczych, projektowych i konstrukcyjnych, podejmowanych przez placówki obu zainteresowanych stron, przewiduje się także wzajemne udostępnianie sobie i wypożyczanie np. narzędzi, części zamiennej i aparatury, ułatwianie wykonywania doświadczeń itp.

Po drugie: w ramach usług szkół wyższych dla jednostek

gospodarczych przewidziane jest wykonywanie przez uczelnie prac naukowo-badawczych, ekspertyz i tp. Wyższe uczelnie podejmują także produkcję unikalnych przyrządów i aparatów dla fabryk.

Po trzecie: świadczenia jednostek gospodarki na rzecz szkół wyższych obejmują pomoc w zakresie zaopatrzenia uczelni w niezbędną aparaturę, pomoce dydaktyczno-naukowe, wyposażenie laboratoriów i warsztatów. Jednostki gospodarki zapewniają opiekę studentom odbywającym staż lub praktyki oraz udostępniają pracownikom nauki i studentom dokumentację dotyczącą najnowszych osiągnięć postępu technicznego.

W myśl postanowień uchwały — 70 proc. narzutu na prace wykonywane przez katedry przeznaczy się na zakup aparatury, wyposażenie bazy badawczej szkół wyższych itd.

Uchwał w sprawie współpracy placówek naukowych PAN z gospodarką przewiduje przede wszystkim ściślejsze powiązanie tematyki oraz poszerzenie współpracy między placówkami Akademii i jednostkami gospodarczymi.

Obie uchwały są kolejnym etapem realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Sport • Sport • Sport

Z frontu piłkarskiego

Dzisiaj Polska — Norwegia w Oslo

Tegoroczny sezon międzypaństwowych spotkań piłkarskich rozpocznie nasza pierwsza reprezentacja z drużyną Norwegii w Oslo. Będzie to szósty pojedynek najlepszych piłkarzy obu krajów. Norwescy piłkarze uzyskali bardzo dobre rezultaty w ubiegłorocznych spotkaniach. Na osiem meczów, pięć zakończyli zwycięsko. Polska jedenastka nie będzie miała łatwej przeprawy w stolicy Norwegii.

Skład naszej drużyny ustalony zostanie na miejscu z następującymi piłkarzami: Kornek (Kostka), Szczepański, Olszko, Spiewak, Bavan, Nieroba, Suski, Biały, Gajeczka, Brychczy, Musiałek, Kasprzyk, Polak, Szostysik, Faber.

Norwedzy wystąpią w następującym składzie: Andersen, Bortenhaug, Stakseth, R. Johansen, Thorsen, Andersen, Jensen, Paegersen, Krogh, Nilsen i E. Johansen. Najmłodszym zawodnikiem jest 20-letni Bortenhaug.

Początek zawodów o godz. 13. Polskie Radio nada sprawozdanie z przebiegu meczu w programie I od godz. 18.55.

OKRĘG POZNAŃSKI
OŻYWIA SEZON

Władze piłkarskie naszego okręgu starają się o utrzymanie jak największego kontaktu pomiędzy zespołami, szczególnie tym, które ukończyły swoje rozgrywki. W związku z wczesnym zakończeniem mistrzowskich spotkań ligi juniorów, postanowiono zainicjować rozgrywki o Puchar Okręgu. Dość dużym jest nieograniczone. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat okręgu PZPN.

Spotkania o Puchar Polski w okręgu poznańskim rozpoczną się 23 czerwca i trwać będą do września br.

Mecz o mistrzostwo III ligi pomiędzy chodzieńską Polonią i Olimpią wyznaczony na 9 czerwca przełożony został na 29 maja w Chodzieży. Ze względu na organizowanie spartakiad w dniach 1 i 2 czerwca, przesuwamy się godzinę spotkań z 17 na 18.30. Rozgrywki o mistrz. klasy A wyznaczane na 2 czerwca odbędą się 23 tego miesiąca. (P)

Polonia wyeliminowała
Victorię

W rozegranym w Lesznie meczu eliminacyjnym koszykówki do centralnej Spartakiady Tysiąclecia, na szczeblu wojewódzkim — Polonia pokonała Victorię (Jarcin) w stosunku 74:36 (31:10), eliminując ją tym samym z dalszych rozgrywek.

Punkty dla Polonii zdobyli: — Kroll — 16, Nowak — 14, Woźniak — 11, Dolczewski — 9, Cegielski i Formanek po 8, Gaurer — 4, Pralat i Stelmazyk po 2.

Najwięcej punktów dla Victorii uzyskali: Michalski — 17, oraz Nowacki — 9 i Rydlowski — 7. (R)

Trójmecz I-a
w Górze Śląskiej

Z okazji „Tygodnia Ziemi Zachodniej”, zawodnicy leszczyńskiego MKS-u gościli w Górze Śląskiej, biorąc udział w trójmeczach lekkoatletycznym. W imprezie, którą rozegrano w konkurencji chłopców i dziewcząt, startowali również reprezentanci Państwowego Technikum Rolniczego w Bojanowie i miejscowego Liceum Ogólnokształcącego.

Podczas zawodów uzyskano szereg dobrych rezultatów. Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki młodych lekkoatletów Leszna. Mistrzini Polski młodzieży w przelajach, Maria Kasprzak — zwyciężyła w biegu na 100 m w czasie 12,8 sek. i na 400 m — czas 66,0 sek., natomiast Maria Herman — wynikiem 22,8 sek., wygrała bieg 200 m, wyprzedzając na finiszu swoją koleżankę klubową, Marię Mikolajczyk. W pchnięciu kulą, Janina Zakrzewska uzyskała odległość 9,41 m, a Janina Kuśnierek — 9,30 m. Zwycięska sztafeta MKS Leszno, 4 x 100, w składzie: M. Kasprzak, M. Herman, M. Mikolajczyk i J. Kuśnierek — uzyskała czas 55,6 sek.

W konkurencji chłopców, dwaj młodzieży: Andrzej Lewandowski i Andrzej Leszka, zanotowali dobre rezultaty na setkę. Pierwszy uzyskał czas 11,1, drugi miał wynik o jedną dziesiątą sekundy gorszy. Junior, Jan Kasprzak, skończył w dal 6,22 m, a Janusz Skórzewski — 1,68 m wwyż. Wynikiem 48,2 sek., wygrali leszczyńscy sztafeta 4 x 100 m. (R)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P.

dla
Każdego...

W drużynowych mistrzostwach pływackich, Olimpia z Poznania, startująca w Gdyni, zajęła ostatnie miejsce, 12.600 punktów za Flota — 13.793 pkt. i Pafawagiem — 13.791 pkt.

Do mistrzostw zapasniczych świata, w stylu wolnym, które rozpoczną się 31 bm. w Sofii, zgłosili się reprezentanci 27 państw.

W meczu o szachowe mistrzostwo świata, w którym walczył dwaj radzieccy zawodnicy: Petrosjan i Botwinnik, nastąpiła przerwa, wskutek choroby Petrosjana.

W miejscowości Apolda (NRD) odbyły się międzynarodowe zawody motocrossowe w klasie 250 ccm. W bardzo silnej konkurencji, w której startowało 33 zawodników z 11 państw, zwyciężył Friedrichs (NRD). Drugie miejsce zajął Polak, Eugeniusz Froehlich na motocyklu polskiej produkcji, 250 ccm, SHL-Gross.

Wyniki ♦ Wyniki

INDYWIDUALNE V ETAPU

1. Ampler (NRD)	6:08.11
2. Verhaegen (Belgia)	6:09.10
(obaj z bonifikatą)	
3. Storai (Włochy)	6:09.42
4. Czerepewicz (ZSRR)	6:10.28
5. Haeseldonck (Belgia)	6:12.45
6. Andreoli (Włochy)	6:12.48
7. Dolezal (CSRS)	
8. Hasman (CSRS)	
9. Cosma (Rumunia)	
10. Rutte (Holandia)	
14. KUDRA	
17. GAWLICZEK	
24. CHTEJ	

wszystcy w czasie 6:12.48. Pozostali Polacy ZIELINSKI, BEKER i FORMALCZYK zostali sklasyfikowani w grupie na miejscach 37-58 w jednakowym czasie 6:12.58.

DZUYNOWE V ETAPU

1. NRD	18:34.47
2. Belgia	18:35.13
3. Włochy	18:35.18
4. ZSRR	18:36.04
5. CSRS	18:38.24
6. Rumunia	
7. Polska	
8. Węgry	
9. Dania	
10. Jugosławia	

INDYWIDUALNE PO 5 ETAPACH

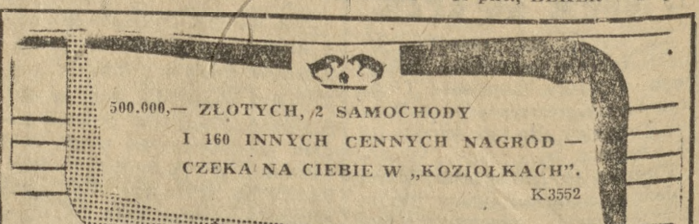
1. Verhaegen (Belgia)	20:11.03
2. Genet (Francja)	20:14.13
3. GAWLICZEK (Polska)	20:14.28
(jedną minutą bonifikaty za premię górską)	
4. Olizarenko (ZSRR)	20:15.17
5. Cosma (Rumunia)	20:15.35
6. BEKER (Polska)	20:15.35
7. Timmermann (Belgia)	20:15.54
8. Dumitrescu (Rumunia)	20:16.06
9. Ampler (NRD)	20:16.12
10. Storai (Włochy)	20:16.18
11. Vyncke (Belgia)	20:16.22
12. Nardello (Włochy)	20:16.25
13. Czerepewicz (ZSRR)	20:17.47
14-15. Ziegler (Rumunia)	20:19.31
Macchi (Włochy)	
21. KUDRA	20:20.42
32. ZIELINSKI	20:21.32
42. CHTEJ	20:21.45
50. FORMALCZYK	20:24.02

DZUYNOWE PO 5 ETAPACH

1. Belgia	63:12.28
2. POLSKA	63:15.50
3. Rumunia	63:19.11
4. ZSRR	63:20.06
5. Włochy	63:21.11
6. NRD	63:22.13
7. Jugosławia	63:27.06
8. Bułgaria	63:54.44
9. Dania	64:02.59
10. CSRS	64:18.54
11. Francja	64:20.28
12. Węgry	64:58.14
13. Finlandia	65:29.02
14. Anglia	65:41.38
15. Szkocja	65:47.14
16. Maroko	66:09.22
17. Australia	67:06.44
18. Norwegia	71:22.14

KLASYFIKACJA
NA NAJAKTYWIEJSZEGO
KOLARZA

Haeseldonck — 30 pkt., Verhaegen — 22 pkt., Czerepewicz — 20 pkt., Ampler — 17 pkt., Appler — 16 pkt., ZIELINSKI — 14 pkt., Schur — 14 pkt., BEKER — 13 pkt.



500.000,— ZŁOTYCH, 2 SAMOCHODY
I 160 INNYCH CENNYCH NAGRÓD —
CZEKA NA CIEBIE W „KOZIOLKACH”
K3552

Trzeba widzieć perspektywę

rowane na rynek o 20 proc. więcej margaryny, o 15 proc. więcej tłuszczu wieprzowego, o 37 proc. więcej dzemów, o 18 proc. więcej chleba, o 36,4 proc. więcej makaronu, o 11 proc. więcej cukru, o 10 proc. więcej jaj. Dość powiedzieć, że suma tłuszczu, skierowanego na rynek, będzie w II kwartale — pomimo spadku dostaw masła — o 12 proc. wyższa niż w roku ubiegłym.

Niedostatek masła i ograniczona podaż mięsa, stanowią jednak okresloną trudność, na co nie można zamykać oczu. Przedsiębiorstwa przemysłowe i organizacje handlu czynią wysiłki, aby złagodzić te trudności. (...) Trzeba jednak sobie zdać sprawę z tego, że całkowite przewyższenie trudności na rynku mięsa — musi jeszcze trwać, ponieważ odbudowa pogłowia wymaga czasu i może mieć miejsce dopiero na bazie tegorocznych zbiorów. Bliższe są natomiast perspektywy zwiększenia dostaw masła.

Zależność karmienia krów od zeszłorocznych zbiorów kończy

się. Bydło zaczyna już przechodzić na zieloną paszę, co zawsze związane jest ze wzrostem produkcji mleka. Ten wzrost — być może — będzie w tym roku nieco opóźniony, ze względu na słabszą kondycję fizyczną krów; być może, nie będzie miał miejsca już w maju, a dopiero w czerwcu, na pewno jednak nie później. Wystarczyłby wzrost skupu mleka o 30 mln. litrów miesięcznie, aby w pełni pokryć zapotrzebowanie rynku na masło. Nasz przryst niewątpliwie będzie wyższy. Trzeba też, bliska perspektywę mieć przed oczyma.

Nielatwa sytuacja rynkowa wymaga szczególnej operatywności od pracowników handlu, przemysłu i rad narodowych. (...) — W związku z tym, cały aparat zaopatrzenia i nasze władze w terenie muszą teraz szczególnie operatywnie reagować na wszystkie sygnały. Nie wolno żalować czasu i sił, aby przejść okres przednówka, i do minimum zmniejszyć trudności, które są do przezwyciężenia.

LEKTOR

A nasion wciąż brak...

S koro mówimy o potrzebie rozwoju warzywnictwa i sadownictwa w Wielkopolsce, a szczególnie w obrębie miasta Poznania i jego okolicy, nie możemy zapominać o tak podstawowej sprawie jak nasiennictwo warzywne i szkółkarstwo. Bez dobrych nasion, bez przystosowanych do naszych warunków glebowych odmian i gatunków — nie da się rozwinąć bazy warzywniczej.

Główny producent, a właściwie kontrahent plantatorów — poznańska Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa (w skrócie CNOS) od lat szczyty się osiągnięciami. Dla przykładu: w roku gospodarczym 1961/62 CNOS rozprawiła w województwie poznańskim 165 ton nasion warzyw, natomiast obecnej wiosny 195,7 ton, to znaczy o przeszło 30 ton więcej.

Mimo to potrzeby zostały zaspokojone zaledwie w 60 proc. W pełni udało się zabezpieczyć tylko nasiona na kontraktację. Jeśli w roku 1961/62 dostarczona plantatorom 59,5 tony nasion warzyw, to tej wiosny — 74,3 tony (podajemy dane z końca kwietnia).

DLACZEGO BRAK NASION?

Kontraktacja, kontraktacja — powiedzą Wielkopolanie, ale my chcemy mieć możliwość nabyć niewielką ilość nasion dla naszych ogródków działkowych i przydomowych. Tymczasem w sklepach pustki. Cebuli ani na lekarstwo. Istotnie, CNOS mogła tej wiosny pokryć zaledwie 15 proc. potrzeb detalu. To samo z nasionami fasoli i ogórków.

Dlaczego tak się dzieje? Jest to m. in. skutek katastrofalnego nieurodzaju w ubiegłym roku. CNOS zdołała uzyskać od swoich plantatorów zaledwie tonę nasion ogórków na 40 ton zakontraktowanych. Zamiast 200 ton fasoli producent dostarczył 30 ton. Wpłynęło 15 proc. zakontraktowanych nasion cebuli. Niedobory pokryto częściowo z zapasów ubiegłorocznych.

Wobec tego dlaczego nie zrobiono większych zapasów? Przecież nie każdy rok musi być korzystny dla produkcji nasiennej. Na rezerwy władze zwierzchnie, a szczególnie Ministerstwo Rolnictwa, patrzą krzywym okiem. Ba, dyrektor poznańskiego oddziału CNOS — inż. Stanisław Kowalski podał przykład jak to dwa lata temu nałożono na jego przedsiębiorstwo wysoką karę za zapasy ponadnormatywne nasion ogórków. Oczywiście, CNOS pozbyła się potem szybko niewygodnego „balastu”. Po prostu wyeksportowała nasiona, nie czekając nawet na korzystną cenę na rynkach zagranicznych. A w tym roku nasion ogórków trzeba było szukać po całym niemal świecie. Nikt nie miał.

KONTRAKTACJA, ALE JAKA?

Nauczona smutnym doświadczeniem dyrekcja CNOS postanowiła zwiększyć w tym roku kontraktację upraw nasiennych z 1500 do 2600 ha. Były z tym wielkie trudności. Nie ma np. amatorów na kontraktację cebuli nasiennej. Zeszłoroczna klęska, dwuletni cykl produkcyjny, pracochłonna uprawa, kosztowne zabiegi ochronne, a przede wszystkim wysoka cena na cebulę konsumpcyjną — to wszystko zniechęciło producentów.

Producenti nasion warzywnych nie otrzymują także dostatecznej ilości nawozów, zwłaszcza azotowych. Nikt tego nie może zagwarantować. Dlatego przemysł cukrowniczy może zapewnić swoim plantatorom buraka cukrowego nasiona i nawozy, a CNOS nie ma tego przywileju? Ponadto producentów nasion warzywnych obciąża się wysokim podatkiem specjalnym, który sięga dwu i trzykrotnej wartości podatku gruntowego.

Produkcja nasiennej, z reguły wieloletnia, wymaga planowości. Tymczasem bardzo trudno uzyskać wcześniej jakieś dane co do wielkości zapotrzebowania np. ze strony Centrali Spółdzielni Ogrodniczych (CSO), która broni się jak może przed zawieraniem umów. W swoich zamówieniach na rok 1963 CSO była także bardzo powściągliwa, a później zakupu dwa razy więcej nasion niż zgłosiła w zapotrzebowaniu.

Instrykcje handlowe boją się ryzyka. Ale dlaczego ma je ponosić wyłącznie producent nasion? Przecież i on może wcale nie zrobić na produkcji warzyw konsumpcyjnych, tylko skąd wtedy weźmiemy nasiona? Z importu? Nie te czasy. Wprawdzie jeszcze do 1956 r. sprowadzaliśmy nasiona kapusty i kalafiorów z Holandii i Danii, ale teraz te kraje wolą importować z... Polski.

SZKÓŁKI WIELKOBSZAROWE

Zatem musimy liczyć wyłącznie na własne możliwości produkcyjne, zwłaszcza jeśli chcemy Poznań i rejon podpoznański zamienić w krainę pachnącą warzywami. To samo dotyczy materiału szkółkarskiego dla naszych sadów. Od zeszłego roku kontraktuje się drzewka przede wszystkim z dużych szkółek państwowych. CNOS posiada dwie szkółki własne w Kamieniu w pow. Kalisz i Kociolkowej Górze w pow. Poznań, które dają rocznie 100 tys. drzewek owocowych i krzewów. Roczna produkcja szkółkarska naszego województwa zamyka się w granicach kilkuset tysięcy sztuk.

Reasumując można powiedzieć, że Wielkopolska posiada odpowiednie warunki glebowe i klimatyczne dla produkcji nasion warzywnych, a więc i do stworzenia bazy warzyw konsumpcyjnych. Ma warunki dla dalszego rozwoju szkółkarstwa w państwowych gospodarstwach rolnych, a także spółdzielniach produkcyjnych. Należy jednak usunąć trudności, o których wspominaliśmy powyżej. Potrzebne jest poczucie stabilizacji wynikające z planowości działania instytucji kontraktujących.

MARIA KEMPORA

Trudne sprawy podręczników szkolnych

około 4 tys. ton papieru i kartonu, tak bardzo potrzebnego na druk lektur szkolnych.

Przyszły rok szkolny będzie trzecim, w którym uczniowie dostaną do rąk w jeszcze większej niż dotychczas ilości podręczniki używane. W szkołach podstawowych znajdzie się w roku przyszłym ponad 850 tys. uczniów więcej niż w br. Dla nich nie wystarczy nowych podręczników. Kuratoria będą musiały wygospodarować dodatkowy maksymalny ilość podręczników używanych. Uprzywilejowane będą jedynie piate klasy szkół podstawowych, dla których drukuje się ponad 7 mln. egzemplarzy.

Gorzej niż w szkołach podstawowych przedstawia się

K leżąca kobieta wznosi do góry gałązkę warzywną — uosobienie zwycięstwa; u jej stóp leży martwy partyzant z karabinem. To warszawski pomnik partyzantów — bojowników o Polskę Ludową, odsłonięty przed rokiem, 15 maja dla uczczenia XX rocznicy wymarszu w bój pierwszego oddziału Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego.

Grupa czternastu warszawskich chłopców, którzy wyruszyli w 1942 roku na „przetarcie” partyzanckiego szlaku, którzy stali się jak ongiś przed laty chłopięce oddziały dowodzone przez ich patrona, przysłowiową iskrą wzniecającą płomień ogólnonarodowej walki z okupantem — dowodził Franciszek Zubrzycki — „Mały Franek”.

Do nich właśnie, 15 maja 1942 roku Sztab Główny Gwardii Ludowej skierował swój historyczny rozkaz:

„Idźcie zgodnie do walki z każdym, kto jej szczerze pragnie. Za wami pójdą nowe setki i tysiące. Śmiało więc naprzód! Przjdzie niezadługo chwila, kiedy cały naród chwyci za broń i stanie do

Gdy wyruszył do walki I Oddział GL

Krwia pieczętowali wolę wolności

walki, by zadać śmierć wrogowi na zawsze, by osiągnąć cel ostateczny — niepodległość.”

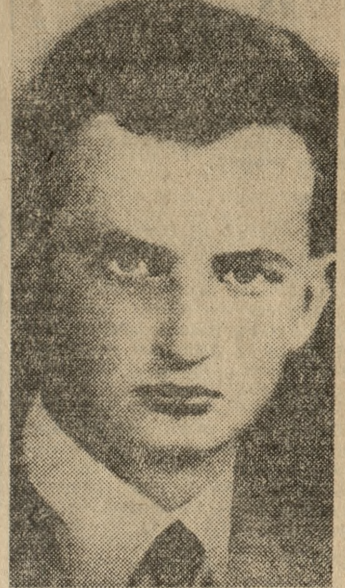
Kim był „Mały Franek”? Studentem Politechniki Warszawskiej, synem warszawskiego szewca, komunistą. Jeszcze przed wybuchem wojny aktywnie działał w socjalistycznej organizacji OMS „Życie” i w KZMP. Kuśił go swym blaskiem teatr, godzinami przebywał na spektaklach robotniczych zespołów teatralnych, bo tam najczęściej mógł usłyszeć słowa prawdy, wezwanie do buntu przeciwko wyzyskowi i przemocy. Pasjonowało go też wojsko, może dlatego, że wielu jego starszych towarzyszy wyjeżdżało wtedy walczyć w obronie Republiki Hiszpańskiej?

Nietrudno się więc dziwić, że kiedy podczas wojny, w 1942 roku Polska Partia Robotnicza wydała swoją pierwszą odezwę wzywającą do walki zbrojnej — Franek Zubrzycki

był jednym z pierwszych, którzy stawili się do dyspozycji partii, by walczyć ze znieprawdą okupantem.

Gdy oddział „Małego Franka” wyruszył w lasy piotrkowskie i spalskie, dysponował zaledwie kilkoma pistoletami, jednym sfatygowanym karabinem, kilkunastoma „domowej produkcji”, granatami... Nie wiele to znaczyło wobec uzbrojonych po zęby hitlerowców. Gwardziści byli jednak silni ideą, gdziekolwiek się pojawiali okoliczna ludność niosła im wszechstronną pomoc, w czasie wędrówki na południe dołączali się do oddziału „Małego Franka” robotnicy z Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa, Częstochowy...

W okresie 8 tygodni oddział z powodzeniem atakował posterunki żandarmerii, hitlerow



Franek Zubrzycki

Fot. — CAF

skie instytucje, „szarpał” oddziały okupanta. Sztab Główny Gwardii Ludowej mianował „Małego Franka” komendantem okręgu pabianicko-częstochowskiego. 6 sierpnia 1942 r., podczas koncentracji na stacji kolejowej w Tomaszowie Mazowieckim otoczyli go Niemcy. Po wielogodzinnej walce, prawie wszyscy gwardziści z „Małym Frankiem” na czele — zginęli...

Proroce były słowa zamieszczone w cytowanym przez nas rozkazie Sztabu Głównego GL. Za przykładem bohaterów chłopcy poszli setki, tysiące. Byli przykładem dla wszystkich, którzy krwią pieczętowali wolę wolności narodu.

EUGENIUSZ LECH

Dni Opieki nad Zabytkami

Żeby pokochać — trzeba poznać

To nie jest filozofia miłości. Tak twierdzą — bardzo zresztą rzeczowo — konserwatorzy i wszyscy pozostali miłośnicy zabytków. Pragnąc rozbudzić w społeczeństwie miłość do kraju i wszystkich jego historycznych pamiątek — proponują najpierw obejrzenie tego, co każą potem cenić i ochraniać.

Wielkopolska podejmuje to rozbudzanie na skalę masową każdego roku w maju — z początkiem sezonu turystycznego. Podobno udaje się nam to nie najgorzej, albowiem Dni Opieki nad Zabytkami mają u nas najlepsze tradycje i najwięcej znaleźć można u nas ludzi uczuciowo (i społecznie!) po stronie zabytków zaangażowanych. Jak wiadomo, „z urzędu” lub — jak kto woli — „z etatu” broni zabytków jednego województwa bardzo nie wiele osób. A mamy w Wielkopolsce cztery i pół tysiąca tzw. nieruchomych obiektów zabytkowych. Na szczęście znalazła się u nas również dość spora „armia” tych, którzy z upodobania i z przekonania, a bez żadnej za to rekompensaty — stoją na ich straży. Mowa tu o 349 społecznych opiekunach zabytków. Dzielnie bronią świadczących o przeszłości i kulturze swojego regionu pamiątek. Rejestr tych niezwykle ofiarnych i pełnych zapału działaczy społecznych rozszerzył się znacznie w ostatnim roku, co idzie w zgodzie parze z imponującym zobowiązaniem jednego z naszych działaczy — zapaleńców Czesława Białasa, który objężdża Polskę, realizując swoje zobowiązanie „Tysiąc odczytów na Tysiąclecie”. Po każdym odczycie werbuje społecznych opiekunów zabytków. Z powodzeniem. Jedno tylko województwo

wrocławskie „bierze nas” pod względem liczby takich działaczy (zaledwie o dwu lub trzech). PTTK, które w tym roku patronuje Dniom Opieki postanowiło głównie na wędrówki po kraju, licząc na to, że zademonstrowawszy uroki ziemi wielkopolskiej zwiększy się jeszcze liczba ich miłośników. Będą się więc odbywać liczne rajdy, organizowane w powiatach, do Olesiejnej, Głodowa, Grodziska i Międzychodu. Tym, którzy wolą nie ruszać się z miejsca — proponuje się wystawy, odczyty, filmy o tematyce zabytkowej. Najczęstsze tego rodzaju wizyty składane będą szkołom. Żeby zaś je utrwalić w pamięci gospodarzy — na zakończenie mała powtórka w postaci quizu. Tym spośród młodych, którzy już polknęli „bakcyli” ułatwi się zademonstrowanie pierwszych osiągnięć: w salach Miłośników Miasta Poznania otwarta będzie wystawa prac fotograficznych, o tematyce krajoznawczej, wykonana przez młodych bywalców Pałacu Kultury.

Tyle inicjatywa społeczna. Z urzędu ratować się będzie lub konserwować dziesiątki zabytkowych obiektów, które stają się potem celem wycieczek i obiektem zainteresowań. W Poznaniu przewidziano na rok bieżący następujące prace konserwatorskie: konserwację krypty Katedry, osuszanie fundamentów Ratusza metodą opracowaną przez Politechnikę Gdańską (izolacja poziomu przez tworzenie pola elektrycznego o niskim napięciu), konserwację dwu renesansowych stropów w kamieniczce przy St. Rynku 42, kontynuację prac przy jednym z budynków na pl. Kolegiackim oraz odbudowa kamieniczki przy ul. Żydowskiej 1. Łącznie koszty tych prac wyniosą 3 miliony 100

Sytuację komplikuje nie tylko brak papieru. Wybitnie si naukowcy nie kwapią się do opracowywania podręczników. Nie mają oni po prostu czasu na odrywanie się od prac badawczych. Poza tym brak dostatecznych bodźców ekonomicznych.

Zwrócił na ten stan rzeczy uwagę Ministerstwo Szkół Wyższych i stara się polepszyć warunki pracy autorów podręczników. Poza podniesieniem honorariów za arkusz Ministerstwo udziela w poszczególnych przypadkach płatnego urlopu, a za najlepsze podręczniki przyznaje wysoką nagrodę pieniężną. Pomoc ta bardzo się przyda, gdyż w najbliższych dwóch latach przewiduje się wydanie około 1200 nowych podręczników dla szkół wyższych, w tym około 300 skryptów.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

tysięcy zł. Poza tym kontynuowane będą prace finansowane przez użytkowników lub właścicieli obiektów, takich jak np. Pałac Górków czy Zamek Przemysławski.

Na prace konserwatorskie prowadzone w województwie przewidziano na ten rok łącznie z funduszu wojewódzkiego i centralnego ok. 5 i pół miliona złotych — nie licząc kosztów przygotowywanej dokumentacji. (wch)

Nasze troski

Od swawoli do...

4 kwietnia o godz. 17 z głębokiego dołu, jakich wiele wokół boiska „Arena” wyskoczyło kilku dwunastoletków. Okrążyli spokojnie idących chłopców i siłą zawlekli jednego do rowu. Zwiążali go, później bili kablem. Na szczęście dla maltretowanego Roman W. usłyszał wołanie o pomoc. Gdy nadbiegł, winowajcy rozpięchli się. W dole pozostał tylko trupio błąd chłopiec. Płakał i drżał z przerażenia.

Chłopcy (których nazwiska znamy), to synowie ludzi inteligentnych, w domach ich panuje dobrobyt, matki nie są obciążane pracą zawodową, mają dość czasu, by zająć się swymi dziećmi. Zdawałoby się, że spełnione są wszelkie warunki dla ich prawidłowego wychowania. A jednak tak nie jest.

Rozmawialiśmy z chłopcami, którzy brali udział w tej „zabawie”.

— Ja nie chciałem tamtego skrzywdzić — mówi płaczący jeden. Bawiliśmy się w wojnę i jeńców.

— A pociosie bili i obrzucali kamieniami? Mogliście zabić!

— To nie ja! — Ja też nie! — zaprzeczają gorliwie.

Fakt pozostaje jednak faktem, że ośmiu znęcano się nad jednym.

Nie są to, niestety, wypadki odosobnione. Ich ciężar gatunkowy jest wieloraki. W prasie ukazują się co jakiś czas komunikaty:

„Grupa dzieci zabawiła się rozpalając ognisko. Program zabawy przewidywał „palenie jeńca”. Bez namysłu wsadzono 14-letniego kolegę do ognia. Chłopiec doznał poparzenia II stopnia. W stanie poważnym przeniesiono go do szpitala...”

„Dwaj chłopcy (lat 12 i 14) wykołili parowóz i trzy wagony. W katastrofie zginął maszynista i jego pomocnik...”

„W Gdyni patrol MO znalazł nieprzypadkową i zakrawianą kobietę. Sprawcami napadu okazali się uczniowie VII klasy szkoły podstawowej. Napad miał tło rabunkowe...”

Działania przestępcze dzieci z reguły poprzedzają poważne trudności wychowawcze:

złe, agresywne i aroganckie zachowanie się, wagary, waleśnienie się, ucieczki z domu itp.

Przestępczość nieletnich wzrasta (w 1958 r. — 20 583 sprawy karne, a w 1961 — 33 617). Niepokojące jest, że przestępstwa dokonywane są przez dzieci nawet poniżej 13 lat. Proces wykołajenia zaczyna się więc nader wcześnie. Uchwycenie takiego momentu, kiedy dziecku zagraża niebezpieczeństwo wstąpienia na złą drogę, jest nadszyczą trudne.

Dom, a nawet szkoła nie zawsze reaguje na czas, przezważnie wtedy, gdy sytuacja jest alarmowa.

Kierownictwo szkoły, do której uczęszczają wspomniani chłopcy oraz ich wychowawcy potraktowali nasz sygnał bardzo poważnie, wykazując dużą troskę o swych wychowanków. Zdając sobie w pełni sprawę z trudności jakie stwarza niedyscyplinowanie uczniów apelują do rodziców o współpracę i większe zrozumienie zadań wychowawczych. Apel nie jest bezpodstawny w obliczu różnic w ocenie dzieci.

Rodzice są niekiedy mało obiektywni. „Znam mego syna i nie sądzę, że jest taki zły” — mówili do nas jeden z ojców, broniąc swoją pociechę. Syn jego może jeszcze zły nie jest. Degradacja psychiczna przychodzi znacznie później...

Niemniej nawet zło w powiatach jest niebezpieczne. Dzisiejsze symptomy okrucieństwa mogą przerodzić się jutro w dojrzały wypadek. Znajomość życia, siła woli i hart ducha chłopców, lub dziewcząt 12- i 13-letnich są znikome. W tym wieku imponuje więcej siła niż rozum, swawola niż dyscyplinowanie. Stąd zapewne biorą się różne nieraz szaleńcze pomysły. I dlatego tak ważnym czynnikiem jest wspólny mianownik oceny dziecka przez szkołę i rodziców.

Wzmocnienie czujności, podwojenie opieki nad dziećmi świadome skierowanie ich fantazji i zapału na tory pożytecznej działalności, to zadanie trudne, ale z całą pewnością wykonalne.

LIDIA JANASKOWA

P. S.: W konkretnym wypadku przegłębiliśmy, by dzikie tereny wokół „Areny” znalazły się pod czujniejszym okiem czynnikiem do tego powołanych.

WITAMINY
dla RODZINY

W roku bieżącym rozpocznie przygotowania do rozpowszechniania podręczników szkolnych o 3 miesiące wcześniej, bo już w lutym, a nie jak było dotychczas w praktyce, około 10 maja. Trudności na rynku papierniczym spowodowały potrzebę jak najracjonalniejszego operowania masą podręcznikową.

W br. mamy w szkołach podstawowych — 5,150 tys. uczniów, a w ogólnokształcących — 435 tys. Przy pełnym zaopatrzeniu trzeba by im dać 38 mln. egzemplarzy podręczników, na co nas nie stać. Sięgnięto więc do rezerw podręczników używanych, które pokryły 58 proc. zapotrzebowania. Reszta przypada na podręczniki nowe. Według obliczeń Departamentu Planowania Ministerstwa Oświaty, zaoszczędzono w ten sposób

TEATRY

JANOWIEC WLKP. — „Raduz i Mahulena”; PYZDRY — „Go-dzien litosci”;

KINA

CHODZIEZ — Ceramika — nie-czynne. Noted: „Szkoła miłość” (czeski, 14 l.), CZARNKOW — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat); GNIEZNO — Lech: „Makbet” (ang., 14 l.), Polonia „Miode lwy” (USA, 16 l.), GOSTYN — „Jewo-dia” (radz., 12 l.), JAROCIN — „Vera Cruz” (USA, 12 l.); KALISZ — „Moderato Cantabile” (franc., 16 l.), Oaza: „Ich dzień-powzedni” (polski, 18 l.), Stylowe: „Krolewskie dzieci” (NRD, 14 l.), Wolność: „Na tropie” (franc., 18 l.), KEPNO — „Ożenienie się z cza-rownicą” (USA, 12 l.), KŁODAWA — „Zerwany most” (polski, 14 l.), KOŁO — „Długi dzień” (radz., 18 l.); KONIN — Energetyk: — nie-czynne, Górnik: „Pasja życia” (USA, 16 l.), KOSCIAN — „Serce i szpada” (franc., 12 l.), KROTO-SZYN — „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki, 18 l.), LE-SZNO — „Tysiąc oczu dr. Mahu-se” (NRD, 16 l.), MIEDZYCHOD — „Zmartwychwstanie” (I i II ser.), (radz., 18 l.), OBORNKI — „Po-rucznik Marynin” (radz., 12 lat); OSTROW — Roma: „Pod jednym sztafendem” (USA, 14 l.), Słońce: „A jeśli to miłość” (radz., 16 l.) i „Wakacyjne przygody” (radz., 9 l.), OSTRESZOW — „Gra, zwa-na miłością” (szwedzki, 16 lat); PILA — Iskra: „Orkiestra woj-skowa” (węg., 14 l.) i „Pan i astro-log” (czeski, 12 l.), Millenium: „Re-wia o północy” (NRD, 16 l.), PLE-SZEW — „Tańcząca wiosna” (radzki, 12 l.), RAWICZ — „U-skrzydleni” (NRD, 16 l.), SŁUPCA — „Okup” (USA, 16 l.), SREM — „Ludzie na moście” (radz., 12 l.), SRODA — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.), SWARZEDZ — „Zolnier-z i bohater” (NRD, 16 l.), SZAMO-TULY — „Liliumi” (węg., 16 l.), TRZCIANKA — „Marcin w obla-kach” (jugośl., 14 l.), TUREK — „Alibi doskonałe” (ang., 12 lat), WAGROWIEC — „Toni Sailer — czarna błyskawica” (NRD, 12 lat), WOLSZTYN — „Przygody Tomka Sawyera” (USA, 16 l.), WRZE-SNIA — „W ślepej uliczce” (wł., 17 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka poranna; 7.20 — Przerwa; 12.15 — „Reliczy kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Aud. dla klas I i II z cyklu: „Wesoła zabawa”; 13.25 — Sentymenty; 14 — Proszę mówić — słuchamy; 14.30 Muzyka melodii rozrywkowych; 15.10 — Melodie rozrywki; 15.30 — Utwory skrzypcowe; 15.45 — „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 16.05 — Melodie rozrywki; 16.15 — Odcinek powieści T. Zimickiego o wsi — Nie masz chleba; 16.35 — Program młodzieżowy — „Dzień dzisiejszy” — dzień jutrzejszy”; 17.05 — „Po-słuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Audycja szkół średnich pt. „Na wirażu”; 18 — Uniwers. Radiowy „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — „Sobótka” odc. 5 powieści M. Patkowskiego; 18.30 Kurs jez. franc.; 18.55 — Transmisja z Oslo Międzypaństw. Mecz Piłkarskiego Norwegia — Polska; 19.50 — Melodie tan.; 20.26 — Wiadomości sport.; 20.30 — Kwadrans piosenek polskich; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert chopinowski Trio G-moll op. 8; 21.30 Dawna muzyka polska; 21.40 — Estetyka życia codziennego; 22.10 „Verdi — geniusz opery” audy-

Kaliskie szkolnictwo w rozbudowie

Szkoły przykładowe problemem nr 1

Największe w naszym województwie (poza Poznaniem) skupisko miejskie, jakim jest Kalisz, ma też bodaj największe kłopoty ze szkolnictwem. Niedawno pisaliśmy o niepokojących procentach drugoroczności w tamtejszych szkołach, o słabej sprawności nauczania tych szkół i wnioskach stąd wypływających. Obecnie pragniemy zająć się kwestią bazy szkolnej Kalisza i perspektywami jej rozwoju.

Ograniczyć rozważania do szkół zawodowych oraz średnich ogólnokształcących. W Kaliszu istnieją obecnie 22 szkoły zawodowe (w tym 4 technika), w których naukę pobiera ok. 4 500 uczniów. Szczegół-

cja w opr. H. Swolkienia; 22.55 — Radiowa Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 6.50 — Gimnastyka; 7 — Muz. por.; 7.50 — d. c. muz. porannej; 9 — Ork. i soliści; 9.45 Kurs jez. rosyjskiego; 10 — Mel. rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z twórczości kompozytorów rosyjskich; 12.15 — Gra Kapela Ludowa; 12.30 — Aud. dla wsi pt. „Przed 10-leciem SITU-”; 12.40 Pogadanka inż. J. Karłowskiego pt. „Pogłównie nawożenie zbóż jarych”; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Transmisja ze startu ostrego w Presow do VI etapu XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Prasow-Rzeszów; 13.05 — Drobne utwory symfoniczne; 13.25 — „Łań-cuch Kościeja” odc. 25 pow. M. Prizwina; 13.45 — Publicystyka aktualna; 13.55 — Tańce symfoniczne; 14.30 — „Technika na sali operacyjnej”; 14.45 — Gra Zespół Rozrywkowy; 15 — Transmisja z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 15.05 — Orkiestra Smyczkowa; 15.30 — Transmisja z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 15.35 — Dla dzieci gawęda „Obrazki ze świata”; 16 — Transmisja z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 17 — Transmisja z trasy oraz z zakończenia VI etapu Wyścigu Pokoju w Rzeszowie; 18 — Aud. aktual-na pt. „Dzieje jednego projek-tu”; 18.10 — „Kapele muzyczne” — aud. słowno-muz.; 18.30 — Nauka przy głośniku — mate-matyka dla klas VII; 18.45 — Ekono-miczny problem tygodnia — „Lu-dzie i wagony”; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Słuch. wg sztuki Williama Szekspira „Juliusz Cezar”; 21.27 — Kronika spor-towa oraz sprawozdanie i oficjal-ne wyniki VI etapu Wyścigu Po-koju z Rzeszowa; 21.40 — Orkie-strę Tan. PR; 22.30 — Miedzyn. Uniwersytet Radiowy; 22.40 — Wiadomości muz.; 22.50 — Młodzi kom-pozytorzy polscy przed mikrofonem; 23.20 — Muzyka rozr. i ta-neczna.

Wiadomości: 5.20, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16.05, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

9.55 — Fizyka — kl. VI i IX; 16.55 Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika; 17.05 — „Miś z okienka”; 17.40 — „Co zobaczymy”; 17.40 — Program rozrywk. „Melodia i pio-senka”; 18.10 — „Krew” — pro-gram W. Zadrowskiego; 18.25 — Program rozr. „25 minut z chó-rum Czejdania”; 18.55 — Wszec-hnica TV: „Klinika metalu”; 19.30 Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 Program filmowy; 20.40 — Maga-zyn public. „Miniatury”; 21.10 — „Stodoła” — składanka estrado-wa; 21.50 — Wiadomości dzienni-ka; 22 — Reportaż filmowy VI etapu Wyścigu Pokoju Presow-Rzeszów.

nie cenne są 3 szkoły zawodo-we dla pracujących, gdyż umo-żliwiają podnoszenie kwalifi-kacji ludziom, którzy prze-kroczyli już, często znacznie, wiek szkolny i tylko dzięki tym szkołom mogą zapewnić sobie dalszy awans życiowy. Natomiast do 4 liceów ogólnokształcących dla młodocia-nych i do 2 liceów dla pracu-jących uczęszcza 3 278 uczy-niów.

Po wojnie powstało w Kali-szu Technikum Samochodowe, Technikum Budowy Fortepia-nów (jedno z nielicznych w Europie), zasadnicze szkoły za-wodowe: metalowa, gospodar-cza, włókiennicza, handlowa, rzemieślnicze budowlanych, liceum pielęgniarstwa oraz 7 szkół przykładowych o kierun-kach: metalowym, włókienni-czym, samochodowym, dzie-wiarskim i odzieżowym. Szko-ły przykładowe datują swój silny rozwój w ostatnich dwóch latach i kształcą obec-nie 767 dziewcząt i chłopców.

Warto tu jeszcze dodać, że od ub. roku istnieje w Kaliszu punkt konsultacyjny Wydziału Prawa UAM, na którym kształ-ci się na I i II roku studiów 40 słuchaczy z Kalisza i oko-licy. W bież. roku przewiduje się otwarcie punktów konsul-tacyjnych także dla innych kierunków studiów.

Tak więc osiągnięcia w za-kresie rozszerzania bazy kalis-kiego szkolnictwa są niewąt-pliwe, choć, niestety, jeszcze za małe w stosunku do po-trzeb. Zarówno dalszy rozwój szkolnictwa, jak i realizacja reformy szkolnej (8-latk! — już za trzy lata) wymagają przede wszystkim wielkiego wysiłku dla przygotowania no-wych kadr nauczycielskich, no-wych lokalnych uczelniach, i pra-cowni. W 1966 r. będzie po-trzeba 100 nowych nauczycieli (i mieszkań dla nich) oraz kil-kadziesiąt nowych izb lekcyj-nych. Trzeba będzie też do-kształcić dużą liczbę nauczy-cieli czynnych już w zawo-dzie, do nadchodzących za-dań (m. in. związanych wiad-śnie z reformą).

Wprawdzie obecnie spora liczba, bo ok. 220 nauczycieli z Kalisza i powiatu kaliskie-go kształca się już w SN i na wyższych uczelniach, jed-nakże istnieje potrzeba skie-rowania na takie studia dal-szych nauczycieli.

Ważnym atutem w tym za-kresie jest oczywiście istnie-nie w Kaliszu Liceum Pedago-gicznego i Studium Nauczyci-eł. W tym ostatnim na 4 kierunkach (filologia polska, matematyka, prace ręczne i ry-

sunek oraz rolnictwo) kształci się teraz 250 studentów, a 350 czynnych nauczycieli odbywa w NS studia w trybie zaocz-nym. I tu rysuje się potrzeba zwiększenia tych ilości, szcze-gólnie na studiach zaocznych, co nie wymaga natychmiastow-ych większych inwestycji.

Najbardziej jednak palą-cym problemem w zakresie rozwoju kaliskiego szkolnic-twa jest szkolnictwo przyza-kiadowe. Może ono znacznie bardziej się rozwijać w opar-ciu o przemysł metalowy i włókienniczy, mocno przecież w Kaliszu rozbudowany. Ponad-to zaś nie mają w ogóle szkół przykładowych takie prze-mysły jak chemiczny, tereno-wo, ceramiczny. Te zaniedba-nia powinny być jak najszy-biej usunięte.

Wielkie zadania stoją przed Szkołą Zawodową Metalowa, która po rozbudowie w latach 1964—1966 winna stać się ośrodkiem szkolenia w tej dzie-dzinie nie tylko dla Kalisza i okolicy, lecz także dla całego turecko-konińskiego zagłębia górniczo-energetycznego. Obec-nie w tym rejonie istnieje taki glód kadr, że absolwenci Szko-ły Metalowej są rozchwyty-wani, jak się to mówi „na pniu”, a i tak zapotrzebowanie zgłaszane przez zakłady pracy pokrywane jest w za-ledwie 20 proc.

Należy też pomyśleć o rozbudowie Technikum Budowy Fortepianów w związku z za-interesowaniem, jakie budzi ono w sąsiednich krajach, skąd nadchodzi już zgłoszenia kandydatów do pobierania nau-ki w Kaliszu. Nie ulega wątpli-wości, że przy odpowied-niej akcji propagandowej, za-interesowania te można by jeszcze mocniej rozwinąć.

W latach 1963—1965 przewi-duje się w Kaliszu zbudowa-nie bądź też rozbudowanie 7 szkół, co powinno zaspokoić najistotniejsze potrzeby. Do-brze, że o tych sprawach myś-li się z góry. Miejsmy nad-zieje, że plany ułożono sto-sownie do potrzeb, i że zosta-ną one w pełni zrealizowane. Kalisz pełni na wschodnich krańcach naszego wojewódz-twa rolę głównej kwatery kadr dla szerokiego dośw. regionu i nie może zawieść nadziei społeczeństwa w tym zakresie.

JAN SOŚNICKI

Celem — dobra fotografia

W Klubie Nauczycielskim w Szamotułach odbyło się spotkanie z nauczycielami, na którym prze-prowadzono prelekcję o sposobie wykonywania dobrych zdjęć. Kompozycji obrazów fotograficz-nych, techniki fotograficznej itp. Wzorem do dyskusji był pokaz kilku prac fotograficznych An-drzeja Krutkiego wykonanych w ZSRR. (mr)

Pijani za kierownicą i na koźle

Od dłuższego czasu poważny problem stanowi pro-wadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym (art. 28 ustawy antyalkoholowej). Warto więc pokrótce omówić wyniki badań przeprowadzonych w tym zakresie przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Badaniami objęte zostały sprawy, w których w I pół-roczu 1961 r. skierowano do wielkopolskich sądów akty oskarżenia. W omawianym o-kresie o prowadzenie pojaz-dów po pijanemu oskarżono 430 osób (wyłącznie mężczyzn). Najlicniejsza grupa spraw-ców była w wieku od 31—40 lat (26,2 proc.) oraz od 26—30 lat (23,7 proc.). Charaktery-styczne są dane dotyczące wy-kształcenia. Wykształcenie wyższe posiadała jedna osoba, średnie — 17, podstawowe — 273, niepełne podstawowe — 139 osób. Wśród 430 oskar-żonych o przestępstwo z art. 28 ust. antyalk. było 282 miesz-kańców wsi i 148 — miast.

Jakie pojazdy są najczęściej prowadzone przez pijanych? Oczywiście motocykle. W stan oskarżenia postawiono 132 motocyklistów, a ponadto 131 rowerzystów, 98 woźniców, 20 motorewerzystów, 17 kierow-ców ciężarówek.

Stopień odurzenia alko-holowego bywa dość znaczny. W 59,3 proc. badanych spraw kierowcy i woźnicy prowadzi-li pojazdy mając ponad 2 pro-mile stężonego alkoholu we krwi. Jeśli chodzi o ustalanie stopnia upojenia, to niestety można tu mieć pretensje do niektórych jednostek MO. Z badań prokuratorskich wynika bowiem, że w 37 wypadkach od podejrzanym nie pobrano krwi do analizy. Najczęściej tego rodzaju niedopatrzienia występowały w pow. rawic-kiem.

Kilka słów o represjach. Ustawa antyalkoholowa za prowadzenie pojazdu po pija-nemu (bez spowodowania wpa-dku) przewiduje karę are-sztu (do 2 lat) i grzywny. Jed-nakże sądy tylko 9,3 proc. oskarżonych skazały na karę bezwzględnej pozbawienia wolności. 85,5 proc. sądzonym wymierzono grzywnę. Często zdarza się, że grzywny są niskie. Oto dwa przykłady wyroków:

Franciszek A. (czterokrot-nie karany, w tym raz za przestępstwo drogowe) po pi-janemu prowadził ciągnik. Sąd Powiatowy w Kościanie orzekł w tej sprawie karę 200 zł grzywny.

Jan J. po solidnej libacji (analiza krwi wykazała 2 pro-mile alkoholu etylowego), je-dną furmanką. W drodze za-snął i wóz uderzył w drzewo. Sąd Powiatowy w Gostyniu skazał Jana J. na karę 200 zł grzywny.

Podobny liberalizm wykazu-ją niektóre sądy, orzekając u-tratę prawa jazdy. Z reguły oskarżonych pozbawia się tycn praw na krótki okres (od 6

miesięcy do roku). Co gorsza — według prokuratorskich u-staleń — wobec 24 osób sądy nie orzekły utraty prawa jaz-dy, chociaż należało to uczy-nie.

Ze względu na to, że pro-wadzenie pojazdów po pija-nemu jest zjawiskiem wyka-zującym tendencje zwykłe, wydaje się konieczne pozycy-nienie poważnych zmian w polityce represyjnej. Naka-żem chwili jest wymierzanie surowszych kar.

Oczywiście potrzeba nam także większej kontroli na szosach. Tutaj wydatnie może pomóc Milicji ORMO i tzw. czynnik społeczny, (czy nie zbyt wolno przebiega rekrutacja społecznych inspektorów ruchu?).

Na zakończenie — optymi-styczna wiadomość. Otoż spo-łeczeństwo coraz aktywniej bierze udział w zwalczaniu drogowego piractwa. Dość po-wiedzieć, że wykrycie oma-wianych tu przestępstw w 261 przypaakach było wynikiem obserwacji MO, a w 143 — rezultatem zameldowania zło-zonego przez obywateli.

(M. L.)

ECHADDDDD naszych artykułów

PZGS we Wrześni przysłał od-powiedź na zamieszczoną przez nas, krytyczną notatkę („Głos”, nr 104 z 3 maja br.) pt. „Kłopoty rolników”. W piśmie PZGS czy-tamy m. in.:

„Po interwencji ze strony jed-nostki nadrzędnej, praca w punk-cie skupu żywności poprawiła się, gdyż zmieniono godziny urzędo-wania. (...) Ustalono również, że w okresie lata, punkt spedyw bę-dzie czynny już od godz. 6 rano. (...) Jeżeli chodzi o obsługę punk-tu spedyw, to Zarząd Gmin-nej Spółdzielni w Borzykowie u-pomniął odpowiedzialnych pracow-ników, by obsługa ich była spraw-na, i by w przyszłości nie powtó-rzyły się skargi rolników...”

Nie będzie lekcji na dwie zmiany

Miesiąc temu rozpoczęto w Nowym Tomyślu budowę 15 izbowej szkoły Tysiąclecia. Ogólny koszt wyniesie 9 mln. zł, z czego 3,2 mln. zł „prze-robi się” w tym roku. Szkoła oddana zostanie do użytku w końcu 1964 r.

Dzięki tej inwestycji dzieci z Nowego Tomyśla nie będą się już uczyć na dwie zmiany. Obecnie zmusza do tego za-gęszczenie w istniejących bu-dynkach szkolnych, które wy-nosi tam średnio 72 uczniów na jedną izbę lekcyjną. (z)

†
Dnia 13 maja 1963 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy ojciec, teść, stryjek i wujek, śp.
Antoni Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
W głębokim żalu pogrążona
CÓRKA Z MĘŻEM I RODZINA
35683g

†
Dnia 13 maja 1963 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż — jedyny przyjaciel, najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.
Wojciech Jabłoński
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o go-dzinie 10 z domu żałoby.
W nieutulonym żalu pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Powiż, powiat Gniezno. 35684g

†
Dnia 12 maja 1963 r. zmarł długoletni pra-cownik Oddziału II Wojewódzkiego Przedsię-biorstwa Państwowej Komunikacji Samochodo-wej w Poznaniu
Jan Kalet
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym tracimy zasłużonego i nieustru-dzonego współpracownika. Przez swoją ofiarną i su-mienną pracę zaskarbił nasze uznanie.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm., o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA P. O. P. RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
K3972

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ukocha-nego, drogiego i nigdy niezapomnianego męża i szczerego, jedynego przyjaciela w życiu, śp.
Józefa Przewoźnego
odprawiona zostanie msza św. żałobna za spo-kój Jego duszy w czwartek, dnia 16 bm., o go-dzinie 6,45 w kościele Św. Marcina, o czym za-wiadamia wszystkich życzliwych pamięci dro-giego Zmarłego
ZONA
Poznań, Ratajczaka 26. 35546g

†
Dnia 13 maja 1963 r. zmarł po długich i cięż-kich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.
Jan Leitgeber
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI
K3982

†
Dnia 12 maja 1963 r. zmarł po długiej i cięż-kiej chorobie, nasz długoletni pracownik
Antoni Tuszewski
W Zmarłym straciliśmy cenionego i sumien-nego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o go-dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Samorząd Robotniczy Dyrekcja MIEJSKIEGO PRZEDSIĘB. OCZYSZCZANIA W POZNANIU
K3973

†
Dnia 13 maja 1963 r. zmarł w wieku 80 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Maksymilian Kornowski
em. naczelnik Urzędu Pocztowego
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 15,15 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w smutku pozostająca
RODZINA
K3981

†
Dnia 14 maja 1963 r. zasnęła w Bogu, moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 54, śp.
Maria Kmiecik
z domu Gaczyńska
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok odbędzie się w piątek, 17 bm., o godzinie 10, po nabo-żeństwie żałobnym z kościoła parafialnego w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE Z RODZINAMI

†
Dnia 13 maja 1963 r. zasnęła w Bogu, opa-trzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa, najlepsza matczka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Kazimiera Przybyłowska
z Rogalińskich
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o go-dzinie 16,30 z kościoła parafialnego w Kleczewie.
O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim i nieutulonym żalu
MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI, SIOSTRY, BRAT, BRATOWA, SZWAGROWIE I RODZINA
Kleczew, Poznań, Swarzędz. 35724g

†
Sprzedaż
Samochód osobowy „Sko-da” typ 1101 sprzedam. A. Mazana, Kościan, ul. Wa-ryńskiego blok A — I m. 9934p
Zguby
10. V. br. znaleziono port-monetkę. Zgubę odebrać pod adresem: pl. Wieko-polski 10/11 E m. 4. 35612g
Zgubiono prawo jazdy wystawione na nazwisko Stanisław Marciniak, 350. Poznań — Winogrady, ul. Zagonowa 12. 35548g

†
W dniu 13 maja 1963 r. po krótkich cier-pieniach, opatrzonej Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, w wieku lat 57, nasza ukochana i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, śp.
Z KARSNICKICH
Zofia Sumińska
magister farmacji
Po nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm., w kościele Św. Rocha w Krotoszynie, nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.
O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA
Krotoszyn, Poznań, Szczecin, Kalisz, Wrocław. 35681g

†
Dnia 13 maja 1963 r. zmarła w wieku lat 57
mgr farm. Zofia Sumińska
długoletni pracownik Apteki nr 155 w Krotoszynie
W Zmarłej straciliśmy cenionego współpra-cownika i serdeczną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwar-tek, dnia 16 bm., o godzinie 11 w Krotoszynie.
Dyrekcja Rada Zakładowa ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNANSKIEGO I MIASTA POZNANIA W POZNANIU
K3980